

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 28 maja 2022 roku

**ORZECZENIE nr 02/2022**

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad Andrzej Politowicz
3. Kamila Maryniak

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 27 i 28 maja 2022 roku odwołania współwłaściciela klaczy Be my Girl (GB) p. Łukasza Sucha od orzeczenia Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 18 z dnia 14 maja 2022 roku **orzeka**:

1. **Zmienić zaskarżone orzeczenie** Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 18 z dnia 14 maja 2022 roku **w ten sposób, że uchylić zaskarżone orzeczenie w części** dot. zmiany kolejności koni i ustalenia wyniku gonitwy.
2. **Umorzyć postępowanie** w zakresie naruszenia przepisu § 76 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa w sprawie regulaminu wyścigów konnych z uwagi na brak znamion naruszenia ww. przepisu w przedmiotowej gonitwie oraz brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem jeźdźca Konrada Mazura, a faktem minięcia celownika przez konia Iva Grey po koniu Be my Girl.
3. **Ustalić wynik gonitwy** poprzez przywrócenie kolejności koni zgodnie z rzeczywistą kolejnością minięcia celownika w gonitwie nr 4 (43) - Nagroda Westminster Wiosenna z dnia 14 maja 2022 r.:

I m-ce - Jenny Of Success

II m-ce - Moonu

III m-ce - Be my Girl

IV m-ce - Iva Grey

V m-ce - Westminster Cat

VI m-ce - Kena

VII m-ce - Charming Wiktoria

VIII m-ce - Cannacore

IX m-ce - Iskra One

X m-ce - Dakini

**UZASADNIENIE**

W dniu 14 maja 2022 r. po gonitwie nr 4 (43) Nagroda Westminster Wiosenna protest złożył jeździec klaczy Iva Grey (CZE) - Stefano Mura, zarzucając dżokejowi Konradowi Mazurowi, że ten poprzez złą technicznie i taktycznie jazdę na klaczy Be my Girl (GB) przeszkodził (potrącił) na prostej finiszowej dosiadaną przez zgłaszającego - klacz Iva Grey. Wynikiem tego miało być zajęcie gorszego miejsca w gonitwie przez klacz Iva Grey (miejsce IV w celowniku) - bezpośrednio po koniu Be my Girl (miejsce III w celowniku). Komisja Techniczna na podstawie materiałów video z przebiegu wyścigu (zapis gonitwy widok z boku oraz od przodu) oraz po przesłuchaniu zainteresowanych jeźdźców, uznała protest Stefano Mura za zasadny i ustaliła wynik gonitwy z zastosowaniem przepisu § 76 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa w sprawie regulaminu wyścigów konnych, przesuując konia który przeszkadzał (kl. Be me Girl) z III-go miejsca, na miejsce bezpośrednio za koniem, któremu przeszkadzano (kl. Iva Grey) tj. na miejsce IV-te. Jednocześnie Komisja Techniczna ukarała jeźdźca Konrada Mazura karą pieniężną 300 zł (słownie: 300 złotych) za złą technicznie i taktycznie jazdę.

Od powyższego orzeczenia odwołanie złożył współwłaściciel klaczy Be my Girl - p. Łukasz Such, w ustawowym terminie 3 dni (orzeczenie odebrane w dniu 14 maja 2022 r., odwołanie wpłynęło do Komisji Technicznej w dniu 17 maja 2022 r.). Komplet dokumentów został przekazany do Komisji Odwoławczej przy Polskim Klubie Wyścigów Konnych w dniu 25 maja 2022 r. Orzeczenie zostało zaskarżone w całości w zakresie przysługującego skarżącemu uprawnienia - tj. co do przesunięcia klaczy Be my Girl za klacz Iva Grey oraz ustalenia stosownie do powyższego końcowego wyniku gonitwy odmiennie, niż to wynikało z rzeczywistej kolejności koni w celowniku, na skutek uprzedniego stwierdzenia faktu przeszkadzania. W szczególności skarżący wnosi w odwołaniu, że „dżokej Stefano Mura już w dystansie miał problemy z prowadzeniem konia (koń galopował z wygiętą głową

# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

*w prawą stronę) (...), a dżokej Mura nawet nie próbował tego korygować. W mojej opinii dżokej S. Mura próbował wcisnąć się między konie Westminster Cat a Be my Girl, gdzie nie było wystarczająco dużo miejsca, a niezbyt dobrze prowadzącej się klaczy już w dystansie nie ułatwiło to, iż koń był z prawej strony. Dlatego w mojej opinii klacz Iva Grey wystraszyła się, kiedy Stefano Mura próbował wcisnąć się między ww. konie, a kiedy zorientował się sam, iż jest za mało miejsca postanowił wziąć konia celowo „na siebie”, a o całą sytuację obwinić Konrada Mazura.”*

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała przedłożone dokumenty dotyczące ww. sprawy (m. in. Protokoły z przesłuchań obydwu jeźdźców), ale przede wszystkim zapis video z gonitwy zamieszczony na portalu YouTube przez organizatora gonitw w Warszawie – Totalizator Sportowy Sp. z o.o. Oddział wyścigi konne oraz zapisy techniczne video dostarczone przez Komisję Techniczną (w tym nagranie gonitwy z widokiem koni na prostej finiszowej od przodu). Na podstawie tych dowodów Komisja Odwoławcza ustaliła następujący przebieg gonitwy w jej części istotnej dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie:

1. Obie klacze (Iva Grey oraz Be my Girl) wyszły na prostą finiszową „szerokim torem”, daleko od wewnętrznej bariery. Przy czym Be my Girl rozpoczęła finisz od ok. 500m zajmując w tej fazie gonitwy V-te miejsce, natomiast Iva Grey była wówczas VIII-ma (biegnąc tym samym torem co Be my Girl) i czekając na finisz, który rozpoczęła mniej więcej od znacznika 400m.
2. Be my Girl walczyła z klaczą Westminster Cat, która początkowo odprowadzała ją na bardziej zewnętrzny tor, by następnie oba konie powoli zaczęły schodzić na wewnętrzne tory bieżni. Dosiadający Be my Girl Konrad Mazur 4-krotnie na prostej pobudził klacz batem z prawej strony (najpierw na 470m, następnie na 350m, 250m i 130m). Po każdym użyciu bata klacz nieznacznie zmieniała tor galopowania, co było korygowane dość szybko przez jeźdźcę. Po trzecim uderzeniu walcząca z nią Westminster Cat została skierowana przez dosiadającego ją jeźdźcę na bardziej wewnętrzny tor, nie mogąc przejść pomiędzy Be my Girl a Moonu. Czwarte uderzenie batem Konrada Mazura (na ok. 130m do celownika) spowodowało, że klacz Be my Girl zdecydowanie zmieniła tor i zaczęła galopować za kl. Moonu. Po kilkudziesięciu metrach K. Mazur zamachał batem z prawej strony głowy Be my Girl, w wyniku czego klacz całkowicie zesłała w lewo, zbliżając się do toru, po którym galopowała (jeszcze w odstępnie około 1 długości) klacz Iva Grey. Na tym etapie nie doszło do kontaktu między ww. końmi, czy też do zajechania drogi.
3. Klacz Iva Grey, pod dż. Stefano Mura, od około 400m kiedy zaczęła finisz, stopniowo niwelowała stratę do prowadzących koni z 4 do 1 długości. Na ok. 100m przed celownikiem galopowała za Be my Girl i zajmowała 4-te miejsce w stawce. Jednocześnie cały czas jeździec prowadził ją z zewnętrznego toru na bliższy wewnętrznej bariery. Na około 60 metrów przed celownikiem, klacz Iva Grey straciła równowagę (potykając się) co jest widoczne na zapisie kamery od przodu. W tym samym momencie z jej prawej strony zaczęła zbliżać się klacz Be my Girl. Dżokej S. Mura w wyniku utraty równowagi przez konia, najpierw powstrzymał klacz (wziął na siebie), a następnie skierował ją w lewo (bliżej bariery) odchodząc od klaczy Be my Girl i nie kontynuował już aktywnej jazdy. Zachowanie S. Mura wskazuje, że obawiając się potrącenia z boku przez kl. Be my Girl podjął decyzję o wyprzedzającym manewrze ucieczki w lewo, co jednak nie zostało bezpośrednio wymuszone fizycznym kontaktem między końmi. Materiał video nie pozwala na przyjęcie, aby kontakt taki, jeżeli miał miejsce, przebiegał na tyle dynamicznie, aby nosił znamiona przepychania/potrącenia. Do celownika klacz Iva Grey dojechała jako czwarta, za klaczą Be my Girl.



# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Z dostępnych w sprawie dowodów, w szczególności materiałów video wynika, że obie klacze (Iva Grey oraz Be my Girl) były prowadzone przez jeźdźców w sposób daleki od prawidłowego, poprzez zmiany toru jazdy. Natomiast samo oceniane zdarzenie, do którego doszło na około 60-50 metrów przed celownikiem, nie było zdaniem Komisji Odwoławczej spowodowane wyłącznie przez klacz Be my Girl, a już na pewno nie przez „takie prowadzenie konia przez jeźdźca”, które wywołało „przeszkodzenie drugiemu koniowi”, w wyniku czego koń przeszkadzający na tym zyskał. Reakcja klaczy Be my Girl poprzez ucieczkę w lewo od pokazanego jej bata nie była może gwałtowna, ale na pewno zaskakująca dla dosiadającego ją jeźdźca K. Mazura. Co prawda, jako jeździec doświadczony i z dużym stażem, K. Mazur powinien się spodziewać tego typu reakcji, tym bardziej że koń cały czas sygnalizował mniejszym lub większym schodzeniem w lewo po każdorazowym pobudzeniu go z prawej strony. Sam incydent na postawie, którego Komisja Techniczna uznała, że nastąpiło przeszkadzanie, był przede wszystkim spowodowany przez utratę równowagi przez klacz Iva Grey oraz zbyt impulsywną reakcję dż. Stefano Mura. Właśnie to, zdaniem Komisji Odwoławczej, stanowiło główną przyczynę zajęcia przez klacz Iva Grey 4-go miejsca w celowniku. Prawdopodobieństwo, że na odcinku ostatnich 50 metrów gonitwy klacz Iva Grey mogłaby na tyle poprawić, aby osiągnąć rezultat lepszy niż klacz Be my Girl, jest minimalne i to nawet przy założeniu, że oba konie galopowałyby swoim torem i bez żadnych zakłóceń.

Komisja Odwoławcza nie doszukała się w opisywanym zdarzeniu ani celowego, ani też niezamierzonego (przez niedbalstwo) „przeszkodzenia innemu koniowi” przez jeźdźca Konrada Mazura oraz uznała, że klacz Be my Girl nie była prowadzona w gonitwie w taki sposób, że w wyniku tego klacz Iva Grey minęła celownik za nią.

Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że dla zastosowania regulacji § 76 ust. 5 Rozporządzenia nie jest wystarczające nawet ustalenie, że któryś jeździec dopuścił się naruszenia przepisu § 74 pkt 4 lit. a Rozporządzenia (w trakcie rozgrywania gonitwy galopem przeszkadzał innym koniom) oraz, że koń dosiadany przez osobę, której można przypisać przeszkadzanie, finiszował przed innymi, którym przeszkadzano. Rozporządzenie stanowi wprost, że to „w wyniku tego (przeszkadzania) koń, któremu przeszkadzano, minął celownik po koniu, który przeszkadzał” - wprowadzając tu zatem związek przyczynowo-skutkowy, w ramach którego określone zachowanie uznane za przeszkadzanie jest bezpośrednią i adekwatną przyczyną skutku, w postaci gorszego miejsca innego konia (koni) - niż to, które koń ten (konię) zajęłyby przy braku przeszkadzania. Elementy związku przyczynowego również podlegają udowodnieniu i pamiętać należy, że w przypadku braku możliwości ich stwierdzenia w sposób pewny lub uzasadnionych wątpliwości, konsekwencji przewidzianych w § 76 ust. 5 Rozporządzenia nie można zastosować. Dodatkowo koniecznym jest dostrzeżenie, że nie każdy fizyczny kontakt między końmi w dystansie gonitwy realizuje znamię „potrącanie” z § 74 pkt 4 lit. a Rozporządzenia - a jedynie taki, którego dynamika powoduje, iż w wyniku tego kontaktu dochodzi do zmiany toru jazdy konia potrącanego. Także każda inna forma zachowania kwalifikowanego jako „przeszkadzanie” powinna zostać wykazana i oceniona od strony ww. związku przyczynowego. Z pewnością nie czyni temu zadość uznanie, że każda reakcja konia lub dosiadającego go jeźdźca na zachowanie innego konia, choćby czasowo idealnie zbieżne (przykładowo: zachowania lękowe, ucieczkowe, manewry wyprzedzające), uzasadnia przyjęcie, że jeden przeszkadzał a drugiemu przeszkadzano.

Mając na uwadze powyższe Komisja orzekła jak w sentencji.

*Podstawa prawna: Art 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 oraz § 37 ust. 2 pkt 8 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.*

## Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie służy.

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący

.....  


2. Konrad A. Politowicz

.....  


3. Kamila Maryniak

.....  
